

RECENZJE — COMPTE RENDUS

„ALMOGAREN”, vol. II, 1971, rocznik „Institutum Canarium” w Hallein, Graz 1971, Akademische Druck- und Verlagsanstalt, 318 s.

Niedawno powstałe w Hallein w Austrii Gesellschaft zur Erforschung der Vorgeschichte der Kanarischen Inseln und Weissafrikas, działające przy Institutum Canarium, wydaje rocznik pt. „Almogaren”. Słowo *almogaren* oznaczało na wyspie Gran Canaria miejsce zgromadzeń, świątynię, miejsce kultu. Tom I raczej nie dotarł do Polski, prezentujemy zatem treść tomu II. Celem Instytutu jest prowadzenie badań i studiów nad prahistorycznymi kulturami w rejonie euro-afrykańskim, a więc przede wszystkim na Wyspach Kanaryjskich, w północno-zachodniej Afryce i południowo-zachodniej Europie. Należy jednak podkreślić, że ponadto Instytut nie stroni od badań problematyki orientalnej, śródziemnomorskiej, atlantyckiej i meksykańskiej, przy tym zainteresowania jego członków, poza prahistorią, obejmują również językoznawstwo, religioznawstwo i dyscypliny pokrewne. W dobie rozwijania się wąskich specjalizacji za korzystną należy uznać próbę stworzenia ośrodka mającego na celu integrację problematyki naukowej skoncentrowanej na ważnym a dotychczas zaniebawanym terytorium — kluczowym jeśli chodzi o problem związków między Nowym i Starym Światem. O ile bowiem na przykład sprawa kontaktów transpacyficznych w czasach prahistorycznych doczekała się pewnej liczby naukowych publikacji z pozytywnym wynikiem dla wyjaśnienia genezy wyższych kultur Ameryki, to kwestia kontaktów transatlantyckich w tym aspekcie była bądź omijana, bądź podnoszona raczej przez autorów mało kompetentnych w zakresie archeologii.

Omawiany tom „Almogarena” jest reprezentatywny dla problematyki Institutum Canarium. Zaczyna się on od Wstępu; następnie zamieszczona jest lista członków towarzystwa działającego przy Instytucie. Serię artykułów naukowych rozpoczyna F. Mori z Rzymu pracą pt. *Vorgeschichtliche Kunst und Kulturen der Sahara im Licht der Entdeckungen im Massiv des Djebel Acacus (Libysche Sahara)*. Autor pisze,

że wprawdzie odkrycia na Saharze zaczęły się w XIX w., jednak dopiero w XX w. zintensyfikowano je w takim stopniu, że rzuciły one nowe światło na prahistorię tego rejonu. Stwierdzono tu istnienie wielu prahistorycznych dzieł sztuki, wykonywanych techniką graffiti (ryte lub kute w kamieniu), a także malarstwo naskalne z częstym zastosowaniem ochry. Badania, o których pisze autor, rozpoczęto w 1955 r. Udało się odkryć setki graffiti i tysiące przedstawień malarskich z różnych epok. Dzieła przedstawiają sceny łowieckie, z życia codziennego, ceremonialne i seksualne. Problem ich chronologii jest raczej otwarty; w tym względzie wyróżniono: 1 — okres, z którego pochodzą graffiti przedstawiające duże zwierzęta dzikie, 2 — okres postaci okrągłogłowych, 3 — okres pasterski (z przedstawieniami bydła), 4 — okres istnienia konia i wozu, 5 — okres istnienia wielbłąda. Niektóre z tych okresów datuje się następująco: 3 — około VI-II tys. p. n. e.; 4 — około 1500-1 p. n. e.; 5 — od początków nowej ery do czasów dzisiejszych. Wcześniejsze okresy są trudne do datowania. Na stanowiskach na ogół nie zachowały się szczątki ludzkie, które mogłyby wskazać, kim byli twórcy tych dzieł. Autor jest zdania, że ich twórcami byli ludzie różnych ras. Tak na przykład niektóre postacie mają cechy negroidalne, inne śródziemnomorskie (rasa biała). Nieliczne resztki ludzkie z masywu Acacus nawiązują do typu rasowego poświadczanego dla Wysp Kanaryjskich.

Następnie idzie artykuł A. Clossa z Grazu — *Die nautischen Voraussetzungen der kanarischen Landnahme und transatlantischer Kultureinflüsse aus dem alteurafrikanischen „Westeuropa”*. Celem artykułu jest zebranie danych na temat nawigacji w basenie śródziemnomorskim i w prahistorycznej Europie, szczególnie na wybrzeżach Atlantyku. Autor wspomina o petroglifach z Wysp Kanaryjskich przedstawiającym łódź z kabiną, datowanym przez D. J. Wölfela na przełom eneolitu i brązu. Przytacza też świadectwa T. Heyerdahla, który daje pierwszeństwo statkom trzcinowym

w tym czasie. Naszym zdaniem jest to ujęcie jednostronne, gdyż w Egipcie już przed III tysiącleciem p. n. e. były budowane łodzie i statki drewniane¹ i można przyjąć, że w tymże tysiącleciu drewno było stosowane również w zachodniej części basenu Morza Śródziemnego, za czym przemawiają silne powiązania kulturowe z Orientem². Wspomina też autor o statkach kreteńskich z III tysiąclecia p. n. e., o statkach „ludów morza” z drugiej połowy II tysiąclecia p. n. e. Wypowiada się przeciwko tezie Wölfela, jakoby żeglarze śródziemnomorscy dotarli do Ameryki. Naszym zdaniem to raczej Wölfel miał rację, za czym przemawia odkrycie szczątków ludzkich ras negroidalnej i armenoidalnej w Meksyku, datowanych na II tysiąclecie p. n. e.³ Słusznie Closs twierdzi, że najznakomitszymi żeglarzami w strefie zachodniej byli twórcy kultur megalitycznych; ciekawe, że w tym wypadku autor dopuszcza możliwość dotarcia „megalityczków” do Ameryki. Autor poświęca też między innymi uwagę Wyspom Kanaryjskim, które mogły być zasiedlone tylko drogą morską. Niestety, Closs nie wykorzystuje wielu źródeł rzucających światło na problem nawigacji w rejonie zachodnim; np. nie wspomina o przedstawieniach łodzi i statków na pomnikach megalitycznych z III i II tysiąclecia p. n. e. w zachodniej części basenu Morza Śródziemnego (Malta, Sycylia) i południowo-zachodniej części Europy (Hiszpania, Francja)⁴.

Następna pozycja jest pióra H. Biedermanna z Grazu — *Zur Typologie der altkanarischer Kultur*. Autor stwierdza, że na Wyspach Kanaryjskich do czasów konkwisty zachowała się archaiczna kultura, której odpowiednik istniał na kontynencie 5 tysięcy lat temu. Ponadto można stwierdzić, że jedna z faz kulturowych na wyspach da się porównać z prahistoryczną tradycją kapską; była ona tu reprezentowana przez ludzi rasy kromanioidalnej. W archaicznej kulturze Wysp można też dostrzec wpływy megalityczne,

które manifestują się w postaci petroglifów oraz takich konstrukcji kamiennych jak menhiry, betyle, rynnny libacyjne, kamienie miseczkowate i idole przedstawiające figurki kobiece. W zakresie religii Wölfel stwierdził tu wpływy euro-afrykańskie. Jest to zrozumiałe, gdyż wyspy te leżą niedaleko od wybrzeży Europy i Afryki.

Kolejny artykuł przedstawia H. Nowak z Hallein — *Steinsetzungen im südlichen Rio de Oro — Spanische Sahara*. Autor opisuje w nim wyniki ekspedycji Institutum Canarium do Sahary Hiszpańskiej w 1971 r., podczas której sfotografowano budowle megalityczne w Uad Ermina, Leyuad i Gleibat Saafig, w południowej części Rio de Oro. Ekspedycja miała na celu rekonstrukcję umożliwiającą podjęcie badań w przyszłości. Autor przypomina, że w 1943 r. T. T. de Azcárate Ristori odkrył tam kurhany i pomniki megalityczne. Ekspedycja z 1971 r. poszerzyła wyniki obserwacji tego badacza. I tak natrafiono na skrzyżniowe groby kamienne, rysunki naskalne przedstawiające stopy oraz postacie ludzkie i zwierzęce, następnie odkryto tumulus z siedmioma menhirami, krąg kamienny otaczający kurhan, kopce kamienne i betyle. Niestety, rekonstrukcja nie dała odpowiedzi, na jaki okres należy datować te pomniki; mogą one pochodzić albo z okresu neolitu, albo z I tysiąclecia n. e. Godzi się tu, naszym zdaniem, zaznaczyć, że megality północnej Afryki ogólnie datuje się na I tysiąclecie n. e. Brak jednak badań umożliwiających orzeczenie, czy pochodzą one z okresu neolitycznego, który charakteryzuje się licznymi megalitami w północnonadśródziemnomorskich krajach Europy. Jednak ze względu na to, że w Afryce występują między innymi budowle analogiczne do europejskich, nie można wykluczyć, że również i tu istniały one już w neolicie. Sprawa jest otwarta i wyjaśnią ją dopiero ewentualne metodyczne badania.

Następny artykuł napisał C. Gay z Nowego Jorku — *Paleolithic and Megalithic Traits in the Olmec Tradition of Mexico*. Jest to jeden z najciekawszych artykułów w omawianym tomie. Przypomnijmy, że kultura Olmeków jest macierzą cywilizacji Mezopotamii. Autor przedstawił następujące tezy: 1. Różnice intelektualne między Olmekami a resztą sąsiednich ludów świadczą o starszeństwie kultury olmekkiej. 2. Kulturę olmekką rejestrujemy jako wysoko ukształtowaną i pozbawioną wsześniejszych praform miejscowych; nie wiadomo skąd Olmeci pochodzą; ich kultura powstała przypuszczalnie przed II tysiącleciem p. n. e. 3. Brak dla Olmeków pozycji wyjściowej w Meksyku, kolebki więc ich kultury należy szukać w Eurazji. 4. W związku z tymi kwestiami zwracają uwagę pewne cechy w paleolitycznym i megalitycznym

¹ B. LANDSTRÖM, *Ships of the Pharaohs*, London 1960, s. 20 n. ryc. 54 n.

² Z. KRZAK, *Najwcześniejsze statki wschodnioatlantyckie i zachodnioróżdziemnomorskie. Ze studiów nad rekonstrukcją*, „Kwartalnik HKM”, R. 19: 1971, nr 4, s. 605 n.

³ A. WIERCIŃSKI, *An Anthropological Study on the Origin of „Olmecs”*, „Światowit”, t. 33: 1972, s. 143 n.

⁴ C. A. ALTHIN, *Studien zu den bronzezeitlichen Felszeichnungen von Skåne*, Lund 1945, ryc. 85; B. BLANCE, *Early Bronze Age Colonists in Iberia*, „Antiquity”, vol. 35: 1961, nr 139, s. 199; J. l'HELGOUACH, *Les sépultures mégalithiques en Armorique*, Rennes 1965, ryc. 33; G. WILKE, *Kulturbeziehungen zwischen Indien, Orient und Europa*, Würzburg 1913, ryc. 114; D. WOOLNER, *Graffiti of Ships at Tarxien, Malta*, „Antiquity”, vol. 31: 1957, nr 122, ryc. 1, 2.

litycznym kręgu zachodniej Europy. Otóż w kulturze Olmeków — pisze Gay — występują trzy zjawiska mające odpowiedniki w paleolicie zachodniej Europy: 1 — wykorzystywanie głębokich jaskiń na sanktuaria; 2 — parzystość znaków naskalnych; 3 — występowanie znaków miseczkowatych na głazach. I tak malowane dekoracje w sanktuarium Juxtlahuaca (Guerrero) przypominają dekoracje w jaskiniach w rejonie franko-kantabryjskim z okresu 25000-8500 p. n. e. Ścisłe podobieństwo dotyczy znaków symbolicznych, które tu i tam składają się z grup znaków punktowych. Pary znaków to trójkąt i rowek, które znamy zarówno z zachodniej Europy, jak i z Chalcingo (Morelos). Z kolei naskalne znaki miseczkowate występują zarówno w kulturze olmeckiej, jak i w kulturach paleolitycznych i megalitycznych Europy. Znajdują się one między innymi na olbrzymich głowach kamiennych w San Lorenzo (Veracruz) i La Venta (Tabasco). Ponadto w Chalcingo spotyka się je na wielu megalitycznych ołtarzach, a w Guerrero i Morelos na monolitach. Najstarszy z nich to olmecki monolit z dołkami miseczkowatymi w Xochipala (Guerrero), datowany na połowę II tysiąclecia p. n. e., lecz może nawet wcześniejszy. Najwyrazistszym monolitem z takimi znakami jest kamień w Tetela del Monte (Morelos). Inny pochodzi z rzeki Yautepec (Morelos). Pomniki te były usytuowane w pobliżu wód. Autor dodaje, że poza paleolityczną Europą znajdują one analogie w kręgu kultur megalitycznych Starego Świata. Jeśli chodzi o megalityczne odpowiedniki w kulturze Olmeków, pisze Gay, należy wymienić budowlę typu dolmenowego, szeregi kamienne i mury w La Venta, ołtarze płytowe i naskalne w Chalcingo oraz monolity w Las Mesas koło Xochipala. Wspomniany dolmen olmecki ma plan prostokątny i składa się z 29 kolumnowych głazów. Na wielu kamiennych ołtarzach występują miseczkowate wgłębienia, rowki oraz inne znaki symboliczne. W Las Mesas odkryto dwa monolity, jakby menhiry, otaczające kopczyk ziemny. Autor podkreśla, że na długo przed pojawieniem się kultury olmeckiej pomniki tego typu występowały w kręgu kultur megalitycznych w Starym Świecie, w tym także w Europie. Mamy tu zatem istotny przyczynek wskazujący na to, że nadmorskie kultury megalityczne rozwijające się na zachodnich brzegach Atlantyku mogły mieć udział w powstaniu macierzy wyższych cywilizacji Meksyku. Naszym zdaniem twierdzenia autora wychodzą naprzeciw wcześniejszej hipotezie A. Wiercińskiego, według którego stwierdzone w Meksyku w II tysiącleciu p. n. e. typy rasowe negroidalny i armenoidalny wywodzą się z pogranicza Europy i Afryki, z kręgu kultur

megalitycznych⁵. Natomiast krytycznej ocenie należy poddać pogląd Gaya o ewentualnym bezpośrednim paleolitycznym wkładzie w kulturę Olmeków, gdyż rozpiętość czasowa między tymi dwoma centrami i okresami sięga wielu tysięcy lat.

Następny artykuł napisał M. Pellicer z La Laguna — *Panorama und Perspektiven der kanarischen Archäologie*. Badania Wysp Kanaryjskich sięgają XIV w. Rozumie się, że najpełniejszy rozkwit osiągnęły one w bieżącym stuleciu. Prowadzi się tu badania archeologiczne, etnograficzne, geologiczne, historyczne, geograficzne, antropologiczne, lingwistyczne i epigraficzne. W latach międzywojennych założono nawet dwa czasopisma poświęcone problematyce wysp. Badania archeologiczne pozostawiają wiele do życzenia. Z wyjątkiem jaskini w Belmaco (La Palma) brak stanowisk zbadanych poprawnie pod względem stratygraficznym. Toteż autor przedstawia postulaty roboczo-metodyczne, które wymagają realizacji. Autor wiąże duże nadzieje z badaniem wielowarstwowego stanowiska na wyspie Hierro. Brak dostatecznej ilości dat radiowęglowych odnoszących się do różnozasowych stanowisk. Dotychczas wydatowano tą metodą dziesięć stanowisk — daty wahają się w granicach od III do XI w. n. e. Niewątpliwie jednak na wyspach znajdują się także stanowiska starsze. Antropolodzy wyróżnili tu następujące typy: 1 — grupę Guanczów, którzy należeli do rasy kromanioidalnej; 2 — typ semicki lub berberyjski; 3 — typ negroidalny. Antropolożka Schwidetzky wyróżniła rasy: kromanioidalną, śródziemnomorską, nadto armenoidalną, alpejską i negroidalną. Autor zaznacza, że rasy kromanioidalna i śródziemnomorska występowały w okresach mezolitycznym i neolitycznym na terenie północnej Afryki. Fusté wyróżnił rasy kromanioidalną, euro-afrykańską (śródziemnomorską), śródziemnomorską zmieszaną z orientalną, nadto armenoidalną i negroidalną. Sumując warto podkreślić, że pod względem rasowym autochtoniczna ludność wysp wykazuje związki z kontynentami afrykańskim i europejskim. Pod względem językowym zanotowano związki z Berberami. Również sztuka naskalna wykazuje powiązania z północną Afryką. Na wyspach udało się wyróżnić mieszkania w jaskiniach, które autor wiąże z okresem neolitycznym, nadto kurhany i jaskinie sztuczne, które wiążą się z okresem chalkolitycznym (z kręgiem kultur megalitycznych). Szereg zabytków wskazuje na dawne powiązania z kontynentem. Ogólnie ujmując, autor wyjaśnia pochodzenie

⁵ A. WIERCIŃSKI, *Racial Affinities of some Ancient Populations in Mexico*, [w:] *Anthropological Congress dedicated to Aleš Hrdlička*, Prague 1971, s. 499.

kultur prahistorycznych na Wyspach wpływami z północno-zachodniej Afryki.

Następnie J. Alcina Franch z Teneryfy przedstawia artykuł: *Bericht über das „I. Internationale Symposium über mögliche vorkolumbische transatlantische Beziehungen“*. Sympozjum odbyło się w 1970 r. na Wyspach Kanaryjskich. L. Pericot przedstawił na nim referat na temat kluczowej roli Wysp Kanaryjskich, jeśli chodzi o kontakty transatlantyckie. H. de Terras przytoczył dane na temat ewentualnych kontaktów na tej trasie. Sprawa ta była omawiana także przez innych referentów. Poruszono między innymi problem Atlantydy. Omawiano problemy teoretyczne i metodologiczne. Rozważano też kwestię, czy kultury po obu stronach Atlantyku były zjawiskami konwergentnymi, czy powiązаны genetycznie. Wiele referatów poświęcono związkom Wysp Kanaryjskich z Afryką i rejonem śródziemnomorskim. Były też wystąpienia o tematyce przyrodniczej i antropologicznej. Poruszono sprawę ewentualnych kontaktów transatlantyckich w różnych epokach (środowiska fenickie, arabskie, średniowieczne). Należy żałować, że autor choćby w skrócie nie przytoczył treści ważniejszych referatów wygłoszonych na sympozjum.

Następnie również J. Alcina Franch przedstawia artykuł pt. *Beziehungen zwischen den Kanarischen Inseln und Amerika in prähistorischer Zeit*. Autor podkreśla, że od lat mówi się o tym, iż trasa transpacyficzna była wykorzystywana przez ludy południowo-wschodniej Azji, które między innymi około 3000 r. p. n. e. dotarły do Ameryki Południowej. W odróżnieniu od tego aż do ostatnich lat w literaturze naukowej panowało milczenie na temat ewentualnych kontaktów transatlantyckich między Ameryką a Starym Światem. Autor zaznacza, że oba światy dzieli tu odległość zaledwie 1600 mil, znacznie mniejsza niż przez Pacyfik. W dodatku przez Atlantycką przepływa ze wschodu na zachód Prąd Kanaryjski, dzięki któremu można w kilka tygodni dostać się z Afryki do Ameryki. Alcina Franch uważa, że w II tysiącleciu p. n. e. niewielkie grupy ludzkie pochodzenia północno-zachodnio-afrykańskiego przekraczały Atlantyck. Autor postarał się o zgromadzenie wielu danych, które przemawiałyby za jego teorią. Wśród świadectw archeologicznych wymienia gliniane pieczęcie, religijne symbole petroglificzne, narzędzia typu „bolas”, zdobnicze motywy ceramiczne, figurki ptasie i inne zabytki, które występują w kulturach różnych krajów po obu stronach Atlantyku. Przytacza też paralele etnograficzne między obu odległymi regionami, takie jak zjawisko zawierania małżeństw między rodzeństwem, instytucja „domów dziewcząt”, niektóre systemy własności, sygnalizacja gwizdkowa, trepanacja

czaszek, mumifikacja zwłok i inne. Jednak — naszym zdaniem — wiele ze świadectw przytoczonych przez autora należy uznać za mało przekonujące, gdyż pochodzą z różnych terytoriów i różnych okresów, a w dodatku niektóre z nich można tłumaczyć jako rezultat działania zjawiska konwergencji. Tym niemniej teza generalna wydaje się być trafna, za czym przemawiają świadectwa omawiane w innym miejscu niniejszej recenzji. Należy zaznaczyć, że autor nie wykorzystał polskich osiągnięć w tym zakresie⁶.

Z kolei B. Baier z Hallein przedstawia komunikat pt. *Felsbilder von Oukaimeden, Hoher Atlas, Marokko*. Autor informuje, że występują tu pomniki sztuki łowców i hodowców przeszłości. Wysokie *plateau* w Oukaimeden bowiem było terenem osadnictwa od czasów prahistorycznych; dziś zajmują je nomadzi berberyjscy. Wśród dzieł sztuki naskalnej występują figury geometryczne, figury ludzkie, symbole kultowe, przedstawienia broni i narzędzi. Rysunki te były wykonane techniką kucia.

Następnie przedstawia artykuł M. Cabrera Barreto z Paryża — *Die Zahlwörter der Altkanarier*. Autor pisze, że wprawdzie nie posiadamy danych w zakresie arytmetyki autochtonów Wysp Kanaryjskich, lecz wiemy, że panował u nich dziesiętny system liczbowy. Świadectwa dotyczące systemu liczbowego pochodzą z XIV i XIX w. System ten wykazuje wpływy semickie, które mają późną metrykę chronologiczną. Wiadomo też, że był on spokrewniony z systemem berberyjskim. Jest to jeszcze jeden dowód świadczący o genetycznych związkach kultury Kanaryjczyków z północno-zachodnią Afryką.

Krótki artykuł zamieszcza następnie P. Tarquis Rodriguez z Santa Cruz de Tenerife: *Die Inschrift von Anaga*. Chodzi tu o znaleziony w Anaga na Teneryfie kamień o wymiarach 8 × 3,5 cm, na którym znajduje się zagadkowy napis, dotychczas nie odczytany. Jego odkrywca M. de Ossuna van Denheede przypuszcza, że chodzi o napis semicki. Sprawa pozostaje nadal otwarta.

Następnie pisze S. Jiménez Sánchez z Las Palmas de Gran Canaria — *Der archäologische Komplex von Tauro Alto, Mogan, Insel Gran Canaria*. Autor omawia znaleziska archeologiczne pozostawione przez tubylczą ludność południowo-wschodniej części wyspy Gran Canaria. W 1962 r. przeprowadzono tu na masywie Montaña Redonda prace wykopaliskowe, które pozwoliły wyróżnić takie obiekty, jak jaskinie mieszkalne, schroniska pasterskie, domostwa o zarysie w formie krzyża, kraale z ogrodzeniem kamiennym, kurhany

⁶ A. WIERCIAŃSKI, *Ricerca antropologica sugli Olmechi*, „Terra Ameriga”, vol. 18/19, 1969, nadbitka.

oraz konstrukcje przypuszczalnie o charakterze sakralnym. Wśród tych ostatnich zwracają uwagę kamienne wieże półstożkowate wzniesione na kolistych podstawach, konstrukcje kamienne o zarysie cyfry 3 zbudowane na wzniesieniach, konstrukcja kamienna o kształcie łukowatym, kromlechy, menhiry i stele. Niektóre płaszczynowe konstrukcje kamienne uważane są za place zgromadzeń. Budowle te świadczą o powiązaniach z kręgiem megalitycznym. Według Wölfela wieże były miejscem składania ofiar i symbolizowały „oś świata”. W zakresie wierzeń można przypuszczać, że pierwotni mieszkańcy wyspy czcili słońce i księżyc; istniał też kult przodków — zjawisko religijne typowe przede wszystkim dla kultur megalitycznych. Znalezione też ceramikę neolityczną.

Z kolei pisze L. de La Rosa Olivera z Santa Cruz de Tenerife — *Der Wahrsager Aguamuje und die Wappenherolde*. Artykuł dotyczy zagadnień historycznych z okresu pokolumbijskiego. Autor mianowicie analizuje legendę wróżbity Aguamuje odnoszącą się do okresu kastylijskiego panowania na wyspie Gomerze.

Kolejny artykuł napisał J. L. Swauger z Pittsburgha — *Three Dolmen Sites in Jordan*. W Jordanii znajduje się wiele dolmenów, znanych ponadto również w Europie, Indiach i Korei. W 1962 r. autor przeprowadził studia nad trzema cmentarzyskami dolmenowymi w dolinie Jordanu: Damiya, Um el Quttein i El Matabi. W Damiya stwierdzono 164 dolmeny. Były one zbudowane z piaskowca i wiele z nich miało kształt standardowy. Przeważa orientacja grobowców wzdłuż osi północ — południe. W większości wypadków wzniesiono je na kolistych tarasach kamiennych. Znalezione niewielką ilość kamiennych narzędzi neolitycznych zmieszanych z przedmiotami doby współczesnej. Materiał zabytkowy wskazuje, że osadnictwo istniało tu około 5000 r. p. n. e. Z kolei w Um el Quttein odkryto oprócz dolmenów także menhiry. Stwierdzono też dolmeny podwójne. Ich orientacja również przebiegała wzdłuż osi północ — południe. Pod dolmenami znajdowały się tarasy kamienne. Znalezione zabytki z różnych okresów, lecz brak przedmiotów związanych bezpośrednio z dolmenami. Następnie w El Matabi odkryto 16 dolmenów, również wzniesionych na sztucznych tarasach. Niektóre miały przybudówki. Udało się wyróżnić trzy style architektoniczne: 1 — dolmeny przypominające styl panujący w Damiya; 2 — dolmeny krótkie,

wąskie, niskie; 3 — dolmeny typu skrzyniowego. Również i tu przeważała orientacja wzdłuż kierunku północ — południe. Wprawdzie znaleziono tu zabytki prahistoryczne, lecz brak materiałów pozwalających datować same dolmeny. Zdaniem autora, różnice w stylu architektonicznym można tłumaczyć odmienną przynależnością kulturową obiektów. Dodajmy, że odkrycia te są bardzo cenne, ponieważ w tym rejonie Bliskiego Wschodu znajdowała się, w świetle dotychczasowych badań, kolebka stylu megalitycznego — najstarsze budowle megalityczne sięgają tu co najmniej V tysiąclecia p. n. e.⁷ Należy żałować, że autorowi nie udało się uzyskać danych dotyczących datowania badanych dolmenów.

Następna praca jest pióra F. Andersa z Wiednia — *Die Krönung des Guancho-Königs*. Autor zamieszcza tekst poematu arcyksięcia Ferdynanda Maksymiliana, późniejszego „cesarza Meksyku”, który interesował się życiem i kulturą Guanczów.

Kolejny artykuł napisał D. Ortner z Hallein — *Prophylaktische Massnahmen von Nordafrika-Reisen*. Jest to właściwie komunikat, w którym autor podaje informacje na temat środków i metod dietetyczno-medycznych zapobiegających chorobom, które mogą nawiedzić badaczy i podróżników w krajach północnej Afryki.

Powyższą serię prac zamyka komunikat sekretariatu Institutum Canarium pt. *Neue Steinsetzungsfunde bei du Lariac*. Jest w nim mowa o sprawozdaniu J. Gonzáleza Fernández z Auserd (Sahara Hiszpańska), w którym donosi on o odkryciu grobów i budowli kamiennych niedaleko Auserd. Następnie w tomie znajduje się dział recenzyjny. Wreszcie przy końcu znajdują się reklamy uzdrowisk położonych w krajach, którym poświęcona jest problematyka „Almogarena”.

Sumując należy podkreślić, że choć nie wszystkie artykuły reprezentują jednakowy poziom naukowy, czasopismo jest wartościowe choćby z dwóch względów, mianowicie — dostarcza studiów i materiałów z regionów dotychczas słabo zbadanych pod względem archeologicznym, nadto stara się prezentować problematykę tych regionów, wykorzystując metody różnych dyscyplin naukowych.

Zygmunt Krzak

⁷ W. F. ALBRIGHT, *Od epoki kamiennej do chrześcijaństwa*, Warszawa 1967, s. 115; H. N. SAVORY, *Spain and Portugal*, London 1968, s. 93; D. J. WÖLFEL, *Die Religion des vorindogermanischen Europa*, [w:] *Christus und die Religionen der Erde*, Bd. 1, Wien 1956, s. 384.

Adres autora:

Dr Zygmunt Krzak, Pologne
00-140 Warszawa, Świerczewskiego 105
Zakład Epoki Kamienia IHKM PAN